

ach ten hotel
w Świnoujściu
wieczory zrównane z nocą

tu zachody byle jakie
deptanie chodników
tam powiedziałaś
- przyjdź do mnie we śnie
wśród fal bez szumu
o stęsknionej północy

przyszedłem
nocna koszula obok na krześle
zarys perły ledwie widoczny
w ciemności jak rozgwieźda
w oczekiwaniu na zdobycz

- zdejmij kolczyki
tak będzie lepiej

bliźniacze astry już rozkołysane
śpiewem tańczącego oddechu
zwabione owady
klęczą przy nektarze
całują płatki
uczta na kolanach

- nie otwieraj oczu

za pięcioma ścianami
w kółko - jak na zamówienie
Oscar Peterson Trio
When Summer Comes

niebiański to był sen
natchniony jazzem
beztroską chwil
tkliwością

tam
w Świnoujściu

- nie otwieraj oczu

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiktor Mazurkiewicz, dodano 19.03.2018 20:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.